

## **Prawna ochrona życia**

### **1. Prawo do życia w konstytucjach**

Życie ludzkie stanowi najwyższą wartość w hierarchii dóbr chronionych prawem zarówno z perspektywy pojedynczej jednostki, jak i całego społeczeństwa, a jednocześnie stanowi warunek korzystania z innych dóbr. Dla jego ochrony nie ma znaczenia system prawny, religijny, wyznawany światopogląd czy ewentualne różnice kulturowe, ponieważ prawo do życia przysługuje każdej istocie ludzkiej z samego faktu bycia człowiekiem. Życie stanowi bowiem jedyne, niepowtarzalne i nieodtwarzalne dobro człowieka<sup>1</sup>. Bez życia nie możemy mówić o człowieku, a bez człowieka wszystko co ma ludzki charakter traci sens na zasadzie *contradicto in adiecto*<sup>2</sup>.

Po raz pierwszy koncepcja ochrony życia ludzkiego pojawiło się w religii judaistycznej, kiedy to na przełomie XIII i XII w. p.n.e. Mojżesz ogłosił dekalog zawierający normę „nie zabijaj”. Zakaz ten nie był jednak bezwzględny. Spisana kilka wieków później Tora (VIII a VI w. p.n.e.) zezwalała na karanie śmiercią za np. popełnienie umyślnie zabójstwa, czynną napaść na matkę lub ojca, czarostwo czy obcowanie seksualne ze zwierzęciem. W innych starożytnych państwach życie nie stanowiło wartości najwyższej, a jego jedynym dysponentem był władca jako pan życia i śmierci swoich poddanych<sup>3</sup>.

Genezy prawa do życia w jego współczesnej postaci można się doszukiwać już w Wielkiej Karcie Wolności z 1215 r., która zakazywała m.in. samowolnego pozbawiania życia. XVII- i XVIII-wieczni myśliciele prawo to ujmowali w ramach triady podstawowych praw naturalnych. Później jednak zaczęto uważać obowiązek poszanowania życia w państwie za rzecz na tyle oczywistą, że ograniczano się jedynie do wymieniania tego prawa, jeśli w ogóle było ono na kanwie aktów normatywnych formułowane. Pośród XVIII-wiecznych deklaracji praw jednostki prawo do życia znalazło się jedynie w amerykańskiej Deklaracji Niepodległości (obok prawa do wolności i prawa dążenia do szczęścia)<sup>4</sup>.

Ciekawe jest, że nawet negatywne doświadczenia II wojny światowej nie zainspirowały wielu ustrojodawców do wprowadzenia tego prawa do ustaw zasadniczych. Jako pierwsze państwo po wojnie prawo to wyeksponowała w swej konstytucji RFN. Można jednak wskazać, że prawo to zostało wyrażone w większości konstytucji państw byłego bloku państw postkomunistycznych<sup>5</sup>. Wydaje się, że współczesny prawodawca traktuje konieczność ochrony tego prawa jako coś zupełnie naturalnego i oczywistego, stąd zbędne jest jeszcze jego formułowanie. „Ustawodawca konstytucyjny bierze pod uwagę ogólny poziom cywilizacyjnego i kulturowego rozwoju społeczeństwa. To sprawia między innymi, że nie

<sup>1</sup> J. Giezek, R. Kokot, *Granice ludzkiego życia a jego prawna ochrona*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa 2002, s. 101.

<sup>2</sup> M. Cieślak, *Przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu*, [w:] *System prawa karnego*, tom IV, *O przestępstwach w szczególności*, część I, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 228.

<sup>3</sup> R. Grabowski, *Prawo do ochrony życia w polskim prawie konstytucyjnym*, Rzeszów 2006, s. 20–21.

<sup>4</sup> Z. Kędzia, *Prawo do życia*, [w:] R. Wieruszewski (red.), *Prawa człowieka. Model prawny*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 169.

<sup>5</sup> P. Sarnecki, *Art. 38*, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, tom III, Warszawa 2003, s. 1.

uznaje ona za podstawowe praw, które są oczywiste i powszechnie akceptowane, które weszły od dawna i głęboko w treść życia społeczeństwa, które są poza wszelkim sporem<sup>76</sup>.

Brak regulacji prawa do życia jest również wynikiem tego, jak pojmuje się współcześnie państwo. Państwo stanowi bowiem już z samej definicji taką strukturę, która jest „przeznaczona do trwania i rozwijania się w oparciu o żyjące społeczeństwo”<sup>77</sup>, a zatem ochrona i szacunek do życia są wkomponowane w ideę państwowości.

Stanowisku temu dał wyraz polski Trybunał Konstytucyjny, jeszcze pod rządami Małej Konstytucji z 1992 r. niezawierającej przepisu wyrażającego *expressis verbis* prawo do życia, który wywiódł, że „podstawowym przepisem, z którego należy wyprowadzać konstytucyjną ochronę życia ludzkiego, jest [...] zasada demokratycznego państwa prawnego. Państwo takie realizuje się wyłącznie jako wspólnota ludzi, i tylko ludzie mogą być właściwymi podmiotami praw i obowiązków stanowionych w takim państwie. Podstawowym przymiotem człowieka jest jego życie. Pozbawienie życia unicestwia więc równocześnie człowieka, jako podmiot praw i obowiązków”<sup>78</sup>. Ponieważ w demokratycznym państwie najwyższą wartością jest życie, to musi ono pozostawać pod ochroną konstytucyjną w każdym stadium jego rozwoju<sup>9</sup>.

W pierwszej, amerykańskiej Konstytucji, nawiązanie do opisywanego tu prawa znalazło się w V poprawce, która m.in. stanowi, że nikt nie będzie pozbawiany życia bez prawidłowego wymiaru sprawiedliwości<sup>10</sup>. Norma ta stanowi jednak raczej nakaz rzetelnego prowadzenia procesu niż samej ochrony życia, które – na skutek skazania na karę śmierci – może zostać przecież utracone. Współczesne konstytucje albo wyrażają *expressis verbis* prawo do życia, albo wskazują, że życie ludzkie jest nienaruszalne (nietykalne), albo też zobowiązują się do jego ochrony (gwarantowania życia ludzkiego). Jako przykład można wymienić: art. 10 ust. 1 Konstytucji Szwajcarii – „Każdy ma prawo do życia, a kara śmierci jest zakazana”<sup>11</sup>, art. 10 Konstytucji Macedonii – „Życie człowieka jest nietykalne. W Republice Macedonii nie można orzec kary śmierci z żadnej przyczyny”<sup>12</sup>, art. 21 Konstytucji Albanii – „Życie ludzkie jest chronione przez ustawę”<sup>13</sup>.

Czy zatem istnieje potrzeba wyrażania na gruncie ustaw zasadniczych prawa do życia? Z pewnością jego umiejscowienie w Konstytucji zwalnia interpretatora z doszukiwania się tego prawa w treści innych norm, które to działanie może wywoływać wątpliwości czy aby podstawą obowiązywania prawa do życia jest właściwy przepis. Wyeksponowanie wprost prawa do życia powoduje natomiast, że regulacja konstytucyjna staje się bardziej kompleksowa i przejrzysta.

Formalne wyrażenie prawa do życia powoduje, że beneficjenci tego prawa mogą domagać się od organów władzy publicznej prawnej ochrony życia. Prawo to ma zatem wymiar ochronny i służy zmniejszaniu czy nawet eliminowaniu zagrożeń dla trwałości życia ludzkiego<sup>14</sup>.

<sup>6</sup> A. Łopatka, *Pojęcie podstawowych praw i obowiązków obywatelskich w PRL*, [w:] A. Łopatka (red.), *Podstawowe prawa i obowiązki obywateli PRL*, Warszawa 1979, s. 19.

<sup>7</sup> P. Sarnecki, *op. cit.*, s. 2.

<sup>8</sup> Orzeczenie TK z 28.5.1997 r., K 26/96, OTK ZU 1997/2/19.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> A. Pułło (tłum. i wstęp.), *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2002, s. 56.

<sup>11</sup> Z. Czeszejko-Sochacki (tłum. i wstęp), *Konstytucja Federalna Konfederacji Szwajcarskiej z dnia 18 kwietnia 1999 r.*, Warszawa 2000, s. 44.

<sup>12</sup> T. Wójcik (tłum.), *Konstytucja Republiki Macedonii z dnia 17 listopada 1991 r. z poprawkami z dnia 6 stycznia 1992 r.*, Warszawa 1999.

<sup>13</sup> D. Horodyńska, E. Llocha (tłum.), *Konstytucja Republiki Albanii z dnia 21 października 1998 r.*, Warszawa 2001.

<sup>14</sup> P. Sarnecki, *op. cit.*, s. 3.

W Polsce pierwszym aktem, w którym wyartykułowano prawo do życia, była Konstytucja marcowa z 1921 r. Jej art. 95 w zd. 1 stanowił, że Rzeczpospolita Polska zapewnia na swoim obszarze pełną ochronę życia, wolności, mienia wszystkich bez różnicy pochodzenia, narodowości języka, rasy lub religii. Późniejsze ustawy zasadnicze nie formułowały już wprost tego prawa. W Konstytucji kwietniowej w ogóle nie było osobnego rozdziału poświęconego prawom człowieka. Na pierwszym miejscu stawiano wówczas interes państwa, narodu lub grup społecznych, co odbywało się kosztem realizacji i przestrzegania praw jednostki. Lata 1935–1939 „charakteryzuje świadome odejście od idei prawnej ochrony życia, ale postawa taka znajduje uzasadnienie. Autorzy Konstytucji RP z 1935 r. zrezygnowali w ten sposób z przepisów o charakterze deklaratywnym, których brak nie wpłynął na standardy przestrzegania praw człowieka w Polsce”<sup>15</sup>. Normy formułujące prawo do życia zabrakło również w Konstytucji PRL, która wyrażała głównie prawa II generacji, pomijając te, które obecnie uznawane są za fundament systemu praw człowieka, to jest: godność, prawo do wolności i prawo do życia.

Podejście do regulacji tego prawa zmieniło się po zapoczątkowaniu zmian ustrojowych w 1989 r. i rozpoczęciu prac nad uchwaleniem nowej konstytucji. Już bowiem Komisja Konstytucyjna Sejmu RP przygotowała projekt, który zawierał regulacje odnoszące się do prawa do życia. Kiedy swoje prace nad konstytucją powierzono Zgromadzeniu Narodowemu, wszystkie projekty, które wpłynęły do tego organu, zawierały przepisy chroniące prawo do życia. „Zależnie od światopoglądu autorów projektu podstawowe sformułowanie o prawie do życia było w projektach uzupełniane poprzez określenie cech szczególnych tego prawa, nałożenie na państwo szczególnych obowiązków związanych z jego ochroną, wskazania początku lub końca okresu ochrony, wprowadzenie przepisu gwarantującego jego nienaruszalność oraz zniesienie kary śmierci”<sup>16</sup>. Ostatecznie zaakceptowano wąskie ujęcie tego prawa w normach Konstytucji, a art. 38 otrzymał brzmienie: „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”.

Prawo do życia możliwe jest przypisanie dwóch istotnych cech, a mianowicie pierwotności oraz niezbywalności. Pierwotność oznacza, że prawo to przysługuje jednostce niezależnie od woli prawodawcy. Jest zatem prawem naturalnym. Wyrażenie tego uprawnienia w przepisach służy jedynie zagwarantowaniu ochrony tego prawa i ewentualnie wskazaniu jego granic. „W konsekwencji prawodawca nie może więc decydować o słuszności lub niesłuszności tego prawa, a tym bardziej uzależniać intensywność jego ochrony od jakości życia”<sup>17</sup>. Z kolei niezbywalność wyklucza możliwość powierzenia osobom trzecim prawa do decydowania o życiu innego człowieka, nawet jeśli ta osoba wyraża na to zgodę. W związku z tym legalne unicestwienie wartości, jaką jest życie ludzkie, może nastąpić wyłącznie w ściśle określonych prawem wypadkach lub stanowić rezultat własnego działania<sup>18</sup>.

## 2. Ochrona życia w aktach międzynarodowych i ponadnarodowych

Prawo międzynarodowe przyznaje prawu do życia szczególne znaczenie. Komitet Praw Człowieka określił je nawet mianem prawa „najwyższego” (*supreme*). Szczegółowa

<sup>15</sup> R. Grabowski, *Prawo...*, s. 92. Mimo formalnego braku przepisu o prawie do życia pod rządami ocena tej problematyki następowała na podstawie rozumienia tego prawa w ustawie zasadniczej wyrażone w art. 95 ustawy zasadniczej z 1921 r. Orzeczenie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 30.9.1936, C. 3092/35, Orzecznictwo Sądów Polskich, Warszawa 1937, s. 124–125.

<sup>16</sup> R. Grabowski, *Spory wokół modelu ochrony życia*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2005, nr LXVIII, s. 83.

<sup>17</sup> A. Preisner, *Prawo do ochrony życia i do zachowania naturalnej integralności psychofizycznej człowieka*, [w:] L. Wiśniewski (red.), *Wolności i prawa jednostki oraz ich gwarancje w praktyce*, Warszawa 2006, s. 135.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 135.

analiza aktów międzynarodowych poświęconych problematyce praw człowieka wskazuje jednak, że prawo do życia jest umiejscowione wysoko, choć nie najwyżej, w hierarchii praw jednostki. Według niektórych autorów międzynarodowe prawo człowieka stawia proces jakości życia wyżej niż fakt trwania przy życiu<sup>19</sup>.

Na gruncie prawa międzynarodowego prawo do życia zostało proklamowane przez art. 3 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, który głosił, że każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swojej osoby.

Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r.<sup>20</sup> w art. 2 stanowi, że ustawa chroni prawo każdego człowieka do życia. Umyślnie pozbawionym życia można zostać wyłącznie na podstawie wyroku skazującego za przestępstwo, za które jest przewidziana kara śmierci. „Pozbawienie życia nie będzie uznane za sprzeczne z tym artykułem, jeżeli nastąpi w wyniku bezwzględnie koniecznego użycia siły: a) obrony jakiegokolwiek osoby przed bezprawną przemocą, b) w celu wykonania zgodnego z prawem zatrzymania lub uniemożliwienia ucieczki osobie pozbawionej wolności zgodnie z prawem, c) w działaniach podjętych zgodnie z prawem w celu stłumienia zamieszek lub powstania”.

Przepisy Konwencji w tym zakresie zastrzył Protokół Nr 6 do tej Konwencji z 28.4.1983 r. dotyczący kary śmierci<sup>21</sup>, który zniósł możliwość stosowania kary śmierci w czasie pokoju. Wśród państw-sygnatariuszy nikt nie może być na taką karę skazany ani nie może nastąpić jej wykonanie. Kara śmierci może być jedynie stosowana za czyny popełnione podczas wojny lub w okresie bezpośredniego zagrożenia wojną i to na podstawie odpowiednich ustaw, zgodnie z ich postanowieniami. Definitywny zakaz stosowania kary śmierci – bez względu na okoliczności – przewiduje z kolei Protokół Nr 13 z 3.5.2002 r. do ww. Konwencji.

W polskim porządku prawnokonstytucyjnym pojmowanie (wykładnia) prawa do życia musi uwzględniać wiążące Polskę standardy prawa międzynarodowego w tej materii. Wśród nich należy zwrócić uwagę na art. 6 Międzynarodowego Paktu Praw Politycznych (MPPOiP), który głosi, że: „1. Każda istota ludzka ma przyrodzone prawo do życia. Prawo to powinna ochraniać ustawa. Nikt nie może być arbitralnie pozbawiony życia. 2. W krajach, w których kara śmierci nie została zniesiona, wyrok śmierci może być wydany jedynie za najpoważniejsze przestępstwa, zgodnie z prawem, które obowiązuje w chwili popełnienia przestępstwa i które nie powinno pozostawać w sprzeczności z postanowieniami niniejszego Paktu ani konwencji o zapobieganiu i karalności zbrodni ludobójstwa. Kara ta może być wykonywana tylko na mocy prawomocnego wyroku wydanego przez właściwy sąd. 3. W przypadku, gdy pozbawienie życia stanowi zbrodnię ludobójstwa, jest oczywiste, że żadne postanowienie niniejszego artykułu nie upoważnia żadnego Państwa-Strony niniejszego Paktu do uchynienia w żaden sposób zobowiązania przyjętego na mocy postanowień konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa. 4. Każdy skazany na śmierć ma prawo ubiegać się o ułaskawienie lub zmianę kary. Amnestia, ułaskawienie lub zmiana kary mogą być zastosowane w każdym przypadku. 5. Wyrok śmierci nie będzie stosowany za przestępstwa popełnione przez osoby w wielu poniżej lat 18 i nie będzie wykonywany na kobietach ciężarnych. 6. Nie wolno powoływać się na żadne postanowienia niniejszego artykułu w celu opóźnienia lub przeszkodzenia w zniesieniu kary śmierci przez Państwo-Stronę niniejszego Paktu”.

Pakt zwraca uwagę, że prawo do życia ma przyrodzony charakter (podobnie zresztą można rozumieć przymiotnik „święte” w Deklaracji Islamskiej). W czasie prac nad tym

<sup>19</sup> E. Zielińska, *Prawo do życia*, [w:] *Szkola Praw Człowieka. Teksty wykładów*, Warszawa 1996, s. 168.

<sup>20</sup> Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

<sup>21</sup> Dz. U. z 2001 r. Nr 23, poz. 266.

dokumentem podnoszono, że sformułowanie mówiące o przyrodzonym prawie do życia nie powinno figurować w tym akcie, jako że prawo to ma charakter deklaratoryjny i wypływa z prawa natury, a nie prawa pozytywnego. Zwyciężył jednak pogląd, że poprzez jego wyrażenie podkreśli się szczególne znaczenie w systemie praw człowieka<sup>22</sup>.

Prawo do życia zostało wyrażone również w aktach międzynarodowych o regionalnym charakterze. Można w nich zauważyć, że wzorują się na postanowieniach Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i MPPOiP. W Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 7.12.2000 r. zapisano dość lapidarnie w art. 2, że „każdy ma prawo do życia. Nikt nie może być skazany na karę śmierci ani poddany jej wykonaniu”. W Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka (Pakt z San José) z 22.11.1969 r. nawiązano tymczasem do postanowień Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności wskazując, że „każda osoba ma prawo do poszanowania jej życia. Prawo to będzie chronione ustawą i w zasadzie od momentu poczęcia. Nikt nie może być arbitralnie pozbawiony życia” (art. 4 ust. 1)<sup>23</sup>. Z kolei Afrykańska Karta Praw Człowieka i Ludów z 27.6.1981 r. stanowi, iż „osoby ludzkie są nienaruszalne” oraz że „każda osoba ludzka ma prawo do poszanowania jej życia i integralności fizycznej i moralnej” zastrzegając jednocześnie, że „nikt nie może być arbitralnie pozbawiony tego prawa” (art. 4). Natomiast w Islamskiej Deklaracji Praw Człowieka już w art. 1 wskazano, że „życie ludzkie jest święte i nienaruszalne i wszelkie wysiłki powinny być podjęte dla jego ochrony”<sup>24</sup>.

Konwencja o prawach dziecka z 20.11.1989 r.<sup>25</sup> wskazuje, że każde dziecko, a więc każda istota ludzka w wieku poniżej osiemnastu lat (chyba że wcześniej uzyska pełnoletność), ma prawo do życia.

W pewnym zakresie problematyce prawa do życia zostały również poświęcone następujące dokumenty: Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 9.12.1948 r. oraz Konwencja o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości z 26.11.1968 r.

### 3. Istota prawa do życia

Prawo do życia w systematyce Konstytucji znalazło się wśród wolności i praw osobistych (art. 38–56). Należy zatem do praw, które stwarzają jednostce przestrzeń wolną od ingerencji państwa, w ramach której może się ona swobodnie realizować. Z punktu widzenia jednostki prawo to stanowi wartość najwyższą, ponieważ życie utracone nie może zostać w żaden sposób przywrócone<sup>26</sup>. Nawet godność w ujęciu osobowościowym może zostać zwrócona wskutek dokonania chwalebnych czynów, podobnie jest z wolnością – dla osoby niesłusznie skazanej istnieje perspektywa wypłaty odszkodowania i jej rehabilitacji.

<sup>22</sup> A. Michalska, *Prawo do życia w traktatach międzynarodowych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1984, nr 3, s. 74.

<sup>23</sup> Dalsze ustępy art. 4 poświęcone zostały stosowaniu kary śmierci: „2. W krajach, które nie zniosły kary śmierci, może ona być stosowana tylko za najpoważniejsze przestępstwa, prawomocnym orzeczeniem wydanym przez właściwy sąd na podstawie ustawy przewidującej taką karę, uchwalonej przed popełnieniem przestępstwa. Zakres stosowania kary śmierci nie będzie rozszerzony na przestępstwa, za które obecnie nie jest ona przewidziana. 3. Kara śmierci nie będzie przywrócona w państwach, które ją zniosły. 4. W żadnym przypadku kara śmierci nie będzie stosowana za przestępstwa polityczne lub związane z nimi przestępstwa pospolite. 5. Kara śmierci nie będzie stosowana wobec osób, które w momencie popełnienia przestępstwa nie ukończyły 18 lat lub ukończyły 70 lat, ani nie będzie stosowana wobec kobiet w ciąży. 6. Każda osoba skazana na karę śmierci ma prawo ubiegania się o objęcie amnestią, ulaskawienie lub złagodzenie kary, które mogą być zastosowane we wszystkich sprawach. Kara śmierci nie może być wykonana dopóki taki wniosek jest rozpoznawany przez właściwy organ”.

<sup>24</sup> A. Michalska, *op. cit.*, s. 74.

<sup>25</sup> Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526.

<sup>26</sup> P. Kuczma, *Prawa człowieka w zarysie*, Polkowice 2012, s. 73.

W tym kontekście warto się zastanowić, czy aby prawo to nie powinno zostać na gruncie ustawy zasadniczej wyeksponowane znacznie wcześniej, wśród zasad ogólnych. Była już o tym mowa, że prawo do życia należy do triady praw podstawowych. Tymczasem z punktu widzenia systematyki obowiązującej Konstytucji nasuwają się wątpliwości, czy ustrojodawca akceptuje tak wysokie miejsce tego prawa w hierarchii wolności i praw jednostki.

Trybunał Konstytucyjny zwrócił jednak uwagę na związek pomiędzy art. 30 a art. 38 Konstytucji. Stwierdził, że poszanowanie i ochrona prawa do życia stanowi jedną z podstawowych przesłanek realizacji zasady przyrodzonej i niezbywalnej godności. „Nie można mówić o ochronie godności człowieka, jeśli nie zostały wystarczające podstawy do ochrony życia”<sup>27</sup>.

Art. 38 Konstytucji jest w istocie normą programową, skierowaną do organów władzy publicznej, aby podejmowały takie działania legislacyjne, których celem będzie ochrona życia człowieka bez względu na sytuację, w jakiej się znajduje<sup>28</sup>, a także bez względu na pozycję społeczną czy majątkową jednostki, jej wiek, płeć, stan zdrowia czy obywatelstwo. „Skoro bowiem z Konstytucji wynika pewien obiektywny system wartości, to na ustawodawcy ciąży obowiązek stanowienia prawa o takiej treści, by możliwa była ochrona i realizacja tych wartości w możliwie najszerszym zakresie [...]. Sposoby i kierunki realizacji tego obowiązku pozostają, w zasadzie, w sferze politycznego uznania ustawodawcy i jego politycznej odpowiedzialności wobec elektoratu”<sup>29</sup>. W tym znaczeniu prawo to ma wymiar wertykalny, czyli obowiązuje na linii państwo–jednostka. W przypadku prawa do życia nie można mówić o roszczeniu do świadczenia<sup>30</sup>, prawo to nie ma zatem charakteru prawa podmiotowego. Inaczej byłoby, gdyby w Konstytucji znalazła się norma przyznająca człowiekowi prawo do ochrony życia. Na marginesie warto przypomnieć, że w czasie prac nad Konstytucją takie rozwiązanie było poważnie brane pod uwagę, choć ostatecznie się w niej nie znalazło.

Prawo do życia należy do tych praw podstawowych, o których można powiedzieć, że obowiązują również w wymiarze horyzontalnym. Państwo stworzyło bowiem takie gwarancje, które chronią wartość, jaką jest życie ludzkie, przed bezprawnym<sup>31</sup> zamachem na to dobro ze strony innej jednostki ludzkiej. Pozbawienie życia jest bowiem sankcjonowane w prawie karnym, rodzi również określone konsekwencje o charakterze odszkodowawczym na gruncie prawa cywilnego.

Ochrona życia stanowi wartość, która nie może zostać zawieszona ani ograniczona nawet w sytuacji wystąpienia któregośkolwiek ze stanów nadzwyczajnych, które przecież samej swej istoty pociągają za sobą ograniczenie sfery wolności praw. W ten sposób prawu do życia przyznano szerszy zakres ochrony w porównaniu z innymi wolnościami i prawami<sup>32</sup>. Stanowi to gwarancję uniemożliwiającą funkcjonariuszom władzy instrumentalnego traktowania jednostki nawet w razie zaistnienia zagrożenia<sup>33</sup>.

Sporne jest, czy konstytucyjna formuła formułująca prawo do życia wyklucza możliwości stosowania kary śmierci, czy odwrotnie, zezwala na stosowanie tej kary i daje

<sup>27</sup> Wyrok TK z 27 stycznia 2004 r., K 14/03, OTK ZU 2004/1A/1.

<sup>28</sup> B. Banaszak, M. Jabłoński, *Teza 2 do art. 38*, [w:] J. Boć (red.), *Konstytucje Rzeczypospolitej Polskiej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, Wrocław 1998, s. 78.

<sup>29</sup> J. Oniszczuk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Zakamycze 2000, s. 356–357.

<sup>30</sup> Wypowiedź eksperta Komisji Konstytucyjnej ZN Leszka Wiśniewskiego, Biuletyn X, Warszawa 1995, s. 97.

<sup>31</sup> Bezprawność wyłącza działanie w ramach wyższej konieczności i obrony koniecznej, tzw. kontratyipy.

<sup>32</sup> P. Kuczma, *op. cit.*, s. 28.

<sup>33</sup> M. Jabłoński, *Klasyfikacja wolności i praw jednostki w Konstytucji RP*, [w:] Jabłoński M. (red.), *Wolności i prawa jednostki w Konstytucji RP*, t. I. *Idee i zasady przewodnie konstytucyjnej regulacji wolności i praw jednostki w RP*, Warszawa 2010, s. 82.

spособność ustawodawcy na wprowadzenie jej do katalogu kar. Z pewnością jednak zakaz stosowania kary śmierci znajduje zakotwiczenie w związku pomiędzy godnością człowieka a jego prawem do życia i dlatego jej stosowanie nie jest do pogodzenia z koncepcją ochrony godności osoby ludzkiej. Należy także przypomnieć, że zakaz stosowania tej kary ma swoje podstawy w wiążących nasze państwo zobowiązaniach międzynarodowych. Polska ratyfikowała bowiem w dniu 3.5.2002 r. Protokół Nr 13 z 3.5.2002 r. do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, która ustanawia zakaz stosowania kary śmierci bez względu na okoliczności.

#### 4. Początek życia ludzkiego

Twórcy Konstytucji celowo użyli w art. 38 sformułowania „człowiek”, a nie „istota ludzka”. Taka redakcja była wynikiem kompromisu pomiędzy zwolennikami formuły ochrony życia od chwili poczęcia do śmierci naturalnej a wyznawcami bardziej liberalnych poglądów<sup>34</sup>. Inne pojawiające się warianty, mówiące o życiu poczętym, o nienaruszalności życia, wywoływały burzliwe dyskusje dotyczące początku życia ludzkiego i hamowały prace legislacyjne<sup>35</sup>.

Można się zastanawiać, czy kwestia ustalenia początku życia ludzkiego winna się znaleźć w samej Konstytucji. Jest to bowiem problem natury światopoglądowej, moralnej i ideologicznej, który z pewnością wykracza poza ramy konstytucyjnoprawne. Skoro ustalenie początku życia wywołuje dylematy filozofów, lekarzy i przedstawicieli różnych religii to trudno jest definitywnie przesądzić tę kwestię na kanwie konstytucji. Zwłaszcza że Konstytucja winna być ze swej istoty aktem względnie trwałym, tymczasem szczegółowy zapis mówiący o początku życia ludzkiego mógłby inspirować polityków do podejmowania licznych prób jego zmiany i niepotrzebnych dyskusji wokół Konstytucji. Wiesław Skrzydło wskazuje wprost, że sprawy poruszające kwestie aborcji, kary śmierci czy eutanazji winny być regulowane w ustawodawstwie zwykłym<sup>36</sup>.

Do uregulowania początku życia ludzkiego niejednorodnie podchodzi też prawodawca międzynarodowy. Amerykańska Konwencja chroni życie „w zasadzie od momentu poczęcia”, co oznacza dopuszczalność wyjątków od ochrony prawa do życia płodu. Inne akty mówiące o prawie do życia podmiotem tego prawa czynią „każdą istotę ludzką” (PPPiO, Afrykańska Karta) czy „każdego” (Europejska Konwencja). Pozwala to na dość swobodne i odmienne interpretacje<sup>37</sup>.

W kwestii ustalenia początku życia człowieka formułuje się kilka koncepcji odmiennie wskazujących moment początkowy życia ludzkiego.

Według koncepcji określającej początek życia w ujęciu biologicznym człowiek powstaje z chwilą połączenia się plemnika z komórką jajową. W tym momencie zostaje utworzony indywidualny kod genetyczny człowieka<sup>38</sup>. Poza tym płód jest istotą samoistną

<sup>34</sup> W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 43.

<sup>35</sup> R. Grabowski, *Spory...*, s. 96.

<sup>36</sup> W. Skrzydło, *op. cit.*, s. 43.

<sup>37</sup> A. Michalska, *op. cit.*, s. 175.

<sup>38</sup> „Od chwili zapłodnienia komórki jajowej rozpoczyna się życie, które nie jest życiem ojca, ani matki, ale nowej istoty ludzkiej, która rozwija się samoistnie. Nie stanie się nigdy człowiekiem, jeżeli nie jest nim od tego momentu. Tę oczywistą prawdę, zawsze uznawaną, [...] nowoczesna genetyka potwierdza cennymi dowodami. Ukazała ona, że od pierwszej chwili istnieje dokładny program tego, kim będzie istota żywa: człowiekiem, tym konkretnym człowiekiem, którego cechy szczególne są w pełni określone. Od zapłodnienia rozpoczynają się dzieje życia człowieka, choć potrzeba czasu, aby każda z jego wielkich potencjalnych zdolności w pełni się ukształtowała i mogła być wykorzystana” [...] Istota ludzka powinna być szanowana i traktowana jako osoba od momentu swego poczęcia i dlatego od samego momentu należy jej przyznać prawa osoby, wśród których przede wszystkim nienaruszalne prawo każdej niewinnej istoty ludzkiej do życia”. Kongregacja Nauki Wiary,

genetycznie i nie stanowi on części organizmu kobiety. Od chwili poczęcia rozpoczyna się również dzielenie komórek i rozwój płodu – można więc powiedzieć, że fakt ten jest objawem życia. Koncepcja ta jest aprobowana przez Kościół katolicki. Ponieważ poczęcie jest początkiem życia to nie jest dopuszczalne przerywanie nici życia. Takie działanie nie służy na ochronę i stanowi najcięższą zbrodnię wymierzoną przeciwko drugiemu człowiekowi<sup>39</sup>.

Zwolennicy stosowania kryterium rozwojowego początku prawnokarnej ochrony życia dopatrują się w momencie potencjalnej zdolności płodu do samodzielnego życia poza ciałem matki.

Wskazuje się, że płód – z medycznego punktu widzenia – staje się człowiekiem już po ok. 20 tygodniach rozwoju w łonie matki i od tego momentu usunięcie ciąży wypełnia znamiona przestępstwa.

Według kryterium położniczego płód staje się, w rozumieniu prawa karnego, dzieckiem (człowiekiem) z chwilą wystąpienia bólów porodowych, a więc kiedy wystąpią skurcze przepowiadające rozpoczęcie porodu<sup>40</sup>, przy czym nie ma znaczenia, czy skurcze te są naturalne i występują samoistnie, czy też zostały wywołane sztucznie wskutek zainicjowania akcji porodowej. Jest to bowiem moment rozpoczęcia fizjologicznego procesu wydalenia *nasciturusa* z łona matki po uzyskaniu przez dziecko zdolności do samodzielnego życia. Od tego momentu powstaje prawnokarne odpowiedzialność za zabójstwo<sup>41</sup>.

Natomiast zastosowanie kryterium fizycznego pozwala na objęcie prawnokarne ochroną życia płodu od chwili jego wydalenia z ciała matki.

Ostatnie stanowisko zakłada, że chwilą urodzenia dziecka (człowieka) jest ten moment, w którym weźmie ono pierwszy oddech i zacznie oddychać (kryterium fizjologiczne)<sup>42</sup>.

Jeszcze inaczej rozumiany jest początek życia na gruncie prawa prywatnego. Kodeks cywilny przyznaje bowiem każdemu człowiekowi zdolność prawną od momentu żywego urodzenia się<sup>43</sup>. Pod pojęciem żywego urodzenia należy rozumieć „całkowite wydalenie lub wydobywanie z ustroju matki noworodka, niezależnie od czasu trwania ciąży, który po takim wydaleniu lub wydobyciu oddycha lub wykazuje jakiegokolwiek inne oznaki życia, takie jak czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli, bez

Deklaracja o przerywaniu ciąży (18 listopada 1974), 12-13: AAS 66 (1974), 738. Podaję za: Jan Paweł II, *Evangelium Vitae* (encyklika z 25.3.1995 r. o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego), s. 440, [www.tezeusz.pl/cms/tz/fileadmin/user\\_upload/encykliki\\_i\\_adhorcejce\\_Jana\\_Pawla\\_II.pdf](http://www.tezeusz.pl/cms/tz/fileadmin/user_upload/encykliki_i_adhorcejce_Jana_Pawla_II.pdf), dostęp na dzień: 9.2.2013 r.

<sup>39</sup> Paweł VI w encyklice *Humane vitae*, pda.comuf.com/PDF/PawełVI – Humane Vitae.pdf, dostęp na dzień: 31.01.2013 r. Pogląd Kościoła katolickiego uległ jednak na przestrzeni czasu istotnej reformie. Tomasz z Akwinu za początek życia płodu płci męskiej uznawał czterdziesty dzień po zapłodnieniu, a płci żeńskiej 90 dzień po zapłodnieniu. Wtedy miało dojść do obdarzenia ciała duszą. J. Kondratiewa-Bryzik, *Początek prawnej ochrony życia ludzkiego w świetle standardów międzynarodowych*, Warszawa 2009, s. 35.

<sup>40</sup> „Czas wystąpienia skurczy może być bardzo różny. W przypadku porodu normalnego pojawiają się one między 38 a 42 tygodniem ciąży, w sytuacji zaś porodu przedwczesnego – między 29 a 37 tygodniem”. J. Giezek, R. Kokot, *op. cit.*, s. 108.

<sup>41</sup> W. Grzywo-Dąbrowski, *Podręcznik medycyny sądowej*, Warszawa 1958, s. 773.

<sup>42</sup> Szerzej na temat określania początku życia ludzkiego w ujęciu prawnokarnym J. Giezek, R. Kokot, *op. cit.*, s. 107 i n.

<sup>43</sup> W aktualnym stanie prawnym fakt urodzenia nie zależy już – jak poprzednio – od czasu trwania ciąży lub osiągnięcia określonej minimalnej wagi (dawniej było to 500 g). „Istnieją jednak również systemy prawne, w których noworodkowi stawia się wyższe wymagania, np. by był zdolny do życia (np. art. 314 § 3, art. 725 § 2, art. 906 ust. 3 KC franc. art. 617 ust. 1 KC Québec), żył przez jakiś czas (np. art. 30 KC hiszpańskiego wymagający przeżycia 24 godzin) i miał postać człowieka – *figura humana* (art. 30 KC hiszp.)”. M. Pazdan, *Osoby fizyczne*, [w:] M. Safjan (red.), *Prawo cywilne – część ogólna, System prawa prywatnego*, tom I, Warszawa 2007.



względu na to, czy sznur pępowiny został przecięty lub łożysko zostało oddzielone<sup>44</sup>. Mimo tego jednak istnieje wiele przepisów, które odnoszą się do *nasciturusa*, przewidujących np., że spadkobiercą może być dziecko w chwili otwarcia spadku już poczęte, jeżeli urodzi się żywe (art. 927 § 2 k.c.), ojciec może uznać dziecko poczęte, zanim się ono urodzi (art. 75 k.r.o.), istnieje możliwość ustanowienia kuratora dla *nasciturusa* (art. 192 k.r.o.).

W piśmiennictwie cywilistycznym sytuacja prawna płodu była źródłem wielu sporów, zwłaszcza czy posiada on jakąś zdolność prawną, czy też nie posiada jej wcale. Próbą kompromisowej definicji *nasciturusa* było określenie, iż „*nasciturus* jest postacią życia ludzkiego”<sup>45</sup>. Definicja ta nie rozstrzygnęła jednak problemu podmiotowości dziecka poczętego.

Kwestia ustalenia momentu, od kiedy należy rozciągać ochronę życia ludzkiego, jest niezwykle istotna na tle problematyki dopuszczalności przerywania ciąży. Aborcja stanowi zjawisko znane i stosowane wśród ludów pierwotnych, a receptura na wywołanie poronienia jest obecna w medycynie od 4600 lat. Ruch na rzecz dopuszczalności stosowania aborcji został zainicjowany w 2. połowie XX wieku aferą związaną ze stosowaniem leku uspokajającego (talidomid), którego zażywanie wywoływało deformacje płodu<sup>46</sup>.

Z pewnością przerwanie ciąży zaprzepaszcza szansę na wykształcenie się nowego człowieka. Przeprowadzenie takiego zabiegu przez lekarza w każdym wypadku jest również wątpliwe z punktu widzenia etyki lekarskiej, która zakazuje medykom dokonywania takich zabiegów chirurgicznych, które nie mają medycznego uzasadnienia. Z drugiej strony zabieg taki może w pewnych sytuacjach okazać się niezbędny dla ratowania życia i zdrowia matki. W tej kwestii wykształciło się wiele różnych stanowisk i koncepcji, które zostały podbudowane ideologią mającą swoje zakotwiczenie w filozofii, religii, etyce i medycynie. Po jednej stronie przeciwnicy aborcji wskazują, że życie ludzkie bierze swój początek z chwilą poczęcia i dlatego uniemożliwienie rozwojowi nowej jednostki ludzkiej stanowi w istocie zabójstwo. Można pójść nawet dalej i wskazać, że jest to kwalifikowana forma zabójstwa, gdyż zabija się dziecko niewinne, nienarodzone. Z drugiej strony zwolennicy przerywania ciąży podnoszą, że płód stanowi integralną część ciała kobiety. Z tego względu ma ona wyłączne prawo do decydowania o losach własnego ciała, w tym i rozwijającego się w nim płodu.

W systemach prawnych państw współczesnych można wyróżnić dwa modele regulacji zjawiska aborcji. Wybór któregoś z nich uzależniony jest od zwyczajstwa światopoglądu i zawiązania kompromisu między różnymi siłami politycznymi i religijnymi występującymi w konkretnym kraju. Pierwszy model, mający dłuższą historię, charakteryzuje się przyznaniem *nasciturusowi* ochrony prawnej w okresie jego życia płodowego. Usunięcie ciąży jest jednak możliwe, ale obwarowane pewnymi ograniczeniami. W szczególności niezbędna jest zgoda kobiety na dokonanie zabiegu aborcji. Muszą ponadto wystąpić inne okoliczności, przewidziane w ustawodawstwie. Do najczęściej spotykanych przyczyn dopuszczalności przerywania ciąży należą: a) ochrona zdrowia matki, b) ciąża będąca wynikiem przestępstwa, c) ochrona godności, honoru czy dobrego imienia kobiety, d) zagrożenie płodu chorobą genetyczną, e) względy socjalne (ekonomiczne)<sup>47</sup>. W czystej postaci model ten występował w RFN.

<sup>44</sup> Pkt 3 załącznika (określającego kryteria ocen stosowanych przy dokonywaniu wpisów w dokumentacji medycznej dotyczących czasu trwania ciąży, poronień, urodzeń żywych i zgonów płodów) do rozporządzenia Ministra Zdrowia z 21.12.2006 r. w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej w zakładach opieki zdrowotnej oraz sposobu jej przetwarzania, Dz. U. Nr 247, poz. 1819 z późn. zm.

<sup>45</sup> T. Smoczyński, *Pojęcie i status prawny dziecka poczętego*, SP 1989, nr 4, s. 25.

<sup>46</sup> M. Błażewicz, *Prawo do życia*, [w:] A. Florczak, B. Bolechow (red.), *Prawa i wolności I i II generacji*, s. 51.

<sup>47</sup> Z. Kędzia, *op. cit.*, s. 185.

Drugi model charakteryzuje uznanie, iż płód we wczesnej fazie, traktowany jest wyłącznie jako część organizmu matki, co pozwala jej na swobodne decydowanie o jego losie w pewnym przedziale czasu (aborcja na żądanie). Czas rozwoju płodu jest jedynym ograniczeniem dla przerwania ciąży, inne kwestie nie mają znaczenia i są dlań obojętne. Termin dopuszczalności dokonania aborcji jest różny, najczęściej zabiegu można dokonać do dwunastego tygodnia ciąży (Niemcy, Dania, Włochy), 10-tygodniowy okres przewiduje ustawodawstwo słoweńskie i francuskie, 18-tygodniowy termin występuje w Szwecji, a najdłuższy – 21-tygodniowy – w Holandii<sup>48</sup>.

W Polsce przesłanki legalnego przerywania ciąży zostały wskazane w ustawie z 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży<sup>49</sup>. Aborcja może zostać dokonana tylko przez lekarza na podstawie pisemnej zgody udzielonej przez kobietę, gdy: 1) ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej; 2) badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego uszkodzenia płodu nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu; 3) zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego (art. 4a). Takie ujęcie nie stoi w sprzeczności ani z treścią preambuły ustawy, w której mowa o tym, że życie jest fundamentalnym dobrem człowieka, a troska o nie należy do podstawowych obowiązków państwa, społeczeństwa i obywatela, oraz z dyspozycją, iż życie podlega ochronie prawnej, również w fazie prenatalnej (art. 1).

Wiele kontrowersji wywołuje również zagadnienie sztucznej prokreacji, a dokładniej dopuszczalność stosowania zabiegów *in vitro*. W wyniku dokonania sztucznego zapłodnienia w probówce nie wszystkie embriony zostają przecież przeniesione do łona matki, a część z nich ulega zamrożeniu. Pojawia się wówczas problem, co zrobić z resztą zamrożonych zarodków, jeżeli kobieta zajdzie w ciążę i nie będzie chciała mieć więcej dzieci? Czy o zarodkach tych mogą w ogóle decydować rodzice, czy może lekarz prowadzący zabieg sztucznego zapłodnienia? Czy zamrożone zarodki po okresie przechowywania winni zostać zniszczone (zabite), czy też mogą zostać wykorzystane w badaniach medycznych<sup>50</sup>? Który z embrionów ma być implantowany pierwszy? Co zrobić z embrionami wadliwymi, które dotknięte są wadami genetycznymi? Poważnym problemem jest również możliwość wykorzystania zamrożonych embrionów po śmierci dawcy (dawców), co może wywołać wiele komplikacji nie tylko natury etycznej, ale i prawnej (np. dotyczące dziedziczenia)<sup>51</sup>.

Na konieczność zdefiniowania biologicznego statusu embrionu ludzkiego zwróciło uwagę Zgromadzenie Parlamentu Rady Europy, wskazując, że „od momentu zapłodnienia komórki jajowej, życie ludzkie rozwija się w pewien określony sposób i nie istnieje możliwość wprowadzania jakiegoś wyraźnego rozróżnienia w trakcie pierwszych etapów jego rozwoju”, co powoduje, że jego sytuacja prawna jest niepewna<sup>52</sup>.

W niektórych państwach przepisy dopuszczają zamrażanie embrionów *in vitro* oraz przechowywanie ich w stanie hibernacji przez pewien czas, bez konieczności ich późniejszej implantacji. Na przykład we Francji małżonkowie lub konkubenci (tylko takie pary

<sup>48</sup> M. Błażewicz, *op. cit.*, s. 52–53.

<sup>49</sup> Dz. U. Nr 17, poz. 78.

<sup>50</sup> We Francji ustawa biomedyczna została znolizowana w taki sposób, że zezwolono na prowadzenie badań z udziałem embrionów ludzkich praktycznie bez ograniczeń. Umożliwiło to uznanie embrionu za „materiał laboratoryjny”; *Francuski Senat przyjął ustawę, która traktuje embriony ludzkie jako „materiał laboratoryjny”*, „Bibula. Pismo niezależne”, [www.bibula.com/?p=36108](http://www.bibula.com/?p=36108), dostęp na dzień: 9.2.2013 r.

<sup>51</sup> J. Helios, *Etyczne aspekty przerywania ciąży i sztucznej prokreacji*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2005, nr 2748, s. 88.

<sup>52</sup> Zalecenie z 24.9.1986 r. dotyczące używania embrionów ludzkich i ploidów w celach diagnostycznych, terapeutycznych, naukowych, przemysłowych i komercyjnych.

w wieku prokreacyjnym mogą stosować zabieg *in vitro*) mają prawo do zadecydowania w formie pisemnej o zamrożeniu ponadliczbowych embrionów na okres nie dłuższy niż 5 lat, bez możliwości jego ponownego przedłużenia. Ewentualnie mogą wyrazić zgodę na przekazanie tych embrionów innej parze. Trudno jest w związku z tym mówić o prawnej ochronie embrionów, skoro istnieje poważne niebezpieczeństwo, że embriony nie zostaną wykorzystane w celu, w jakim je stworzono, czyli do prokreacji<sup>53</sup>.

W polskim prawie brak jednak regulacji, która normowałaby kwestię statusu prawnego pobranych zarodków: czym są, jak je chronić i przechowywać<sup>54</sup>.

## 5. Początek życia w orzecznictwie

Z uwagi na okoliczność, że międzynarodowe dokumenty mające na celu ochronę praw jednostki nie zajmują jednoznacznego stanowiska w sprawie rozpoczęcia okresu ochronnego nad życiem człowieka, kwestie te zostały poddane analizie w orzecznictwie sądowym.

W sprawie Evans przeciwko Wielkiej Brytanii skarżąca walczyła o możliwość wykorzystania swych zapłodnionych komórek rozrodczych. Pani Evans wraz ze swym partnerem zdecydowali się na zamrożenie embrionów, gdy okazało się, że grozi jej rak i musi mieć usunięte jajniki. Rok po zabiegu, w którego wyniku kobieta stała się bezpłodna, para rozstała się, a partner cofnął zgodę na wykorzystanie embrionów ze względu na brak gotowości emocjonalnej i finansowej do wychowania potomka. Natalie Evans próbowała dowiedzieć, że zostało złamane jej prawo do życia rodzinnego i prawo do życia embrionu. Trybunał jednak uznał, że prawo nie zostało złamane, jako że do wykorzystania zarodków potrzebna jest wspólna zgoda, której w tej sprawie nie było<sup>55</sup>.

Sprawą przełomową, która umożliwiła rozpoznawanie skarg dotyczących aborcji i eutanazji przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu, była sprawa Brügge-mann i Scheuten przeciwko RFN<sup>56</sup>. Europejska Komisja Praw Człowieka uznała bowiem, że bezwzględny zakaz aborcji stanowi niedopuszczalną ingerencję w prawo do prywatności, które podlega ochronie na podstawie art. 8 Konwencji. Komisja w tej sprawie zajęła się głównie interpretacją prawa do prywatności uchylając się od udzielenia odpowiedzi, czy byt nienarodzonego winien być traktowany jak życie, czy też należy go uznać za jednostkę.

W innej sprawie, Paton przeciwko Wielkiej Brytanii<sup>57</sup>, skarżący zakwestionował dopuszczalność przerywania ciąży ze względów zdrowotnych jako sprzeczne z Konwencją. W wydanym orzeczeniu Komisja uznała, że określenie „każdy”, użyte w art. 2, nie może mieć zastosowania do dziecka nienarodzonego. Wskazuje na to zarówno kontekst, w jakim wyraz ten występuje w innych postanowieniach konwencyjnych, jak również określone w art. 2 wyjątki, które odnoszą się wyłącznie do człowieka urodzonego. W związku z tym Komisja stwierdziła, że unormowanie brytyjskie, dopuszczające możliwość przerywania ciąży do 10-tygodnia ze względu na konieczność ochrony życia oraz zdrowia psychicznego i fizycznego matki, nie stanowi pogwałcenia art. 2 Konwencji. Komisja orzekła również, że decyzja odnosząca się do kontynuowania ciąży, należy wyłącznie do matki i jest związana z poszanowaniem jej życia prywatnego. Tymczasem prawo przyszłego ojca do ochrony

<sup>53</sup> J. Helios, *op. cit.*, s. 89.

<sup>54</sup> Uchwalenia takiej regulacji żąda od Polski Komisja Europejska. E. Siedlecka, *Komisja Europejska grozi Polsce brakiem przepisów o in vitro*, „Gazeta wyborcza” z 28.1.2013 r., [www.wyborcza.pl/1,75478,13307058,Komisja\\_Europejska\\_grozi\\_Polsce\\_za\\_brak\\_przepisow.html](http://www.wyborcza.pl/1,75478,13307058,Komisja_Europejska_grozi_Polsce_za_brak_przepisow.html), dostęp na dzień: 9.2.2013 r.

<sup>55</sup> D. Pszczółkowska, *Strasburg przesądza o losie zamrożonych embrionów*, „Gazeta wyborcza” z 11.4.2007 r., [www.wiadomości.gazeta.pl/wiadomości/1,114881,4049980.html](http://www.wiadomości.gazeta.pl/wiadomości/1,114881,4049980.html), dostęp na dzień: 9.2.2013 r.

<sup>56</sup> Application No. 6957/75, [1978] 3 European Human Rights Record (E.H.R.R.) 244.

<sup>57</sup> Application No.8416/78, [1981] 3 E.H.R.R. 408.

jego życia rodzinnego nie daje mu uprawnienia do konsultowania z nim zamiaru aborcji ani do tego, by mógł wystąpić z żądaniem adresowanym do władzy, by aborcji zakazać.

W sprawie H. przeciwko Norwegii<sup>58</sup> skarżący podnosił, iż 14-tygodniowy płód odczuwa ból podczas zabiegu przerywania ciąży, co narusza art. 3 Konwencji. Komisja uznała, że nie istnieją obiektywne naukowo dowody potwierdzające stanowisko skarżącego i orzekła, iż aborcja w 14 tygodniu ciąży z powodu „trudnej sytuacji” kobiety nie narusza Konwencji, a każde państwo Rady Europy posiada swobodę w uchwalaniu regulacji aborcyjnych.

Sprawa Thi-Nho Vo przeciwko Francji była z kolei o tyle nietypowa, że Pani Vo chciała urodzić dziecko, ale podczas rutynowej kontroli w szpitalu ginekolog pomylił ją z inną pacjentką i doprowadził u niej do przebicia worka owodniowego, a tym samym do usunięcia ciąży w 6 miesiącu. Sprawa przeciwko lekarzowi przeszła we Francji przez wszystkie instancje, ostatecznie sąd kasacyjny orzekł, że lekarz nie może zostać uznany za winnego nieumyślnego zabójstwa, gdyż według prawa francuskiego płód nie jest istotą ludzką korzystającą z ochrony. Trybunał uznał, że ustalenie momentu, od którego prawo będzie chronić życie ludzkie, należy do prawodawstwa krajowego. Na gruncie Konwencji nie jest możliwe rozstrzygnięcie, czy nienarodzone dziecko jest, czy nie jest człowiekiem. Zresztą same państwa strony Konwencji podchodzą do tej kwestii odmiennie<sup>59</sup>.

Jak widać, na gruncie Konwencji Europejskiej brak jest podstaw dla wskazania ochrony życia *nasciturusa* od chwili poczęcia, a nawet w okresie jego życia prenatalnego. Trybunał zaś uchyla się od zajęcia stanowiska w sprawie określenia początku życia ludzkiego, cedując rozstrzygnięcie tego zagadnienia na ustawodawców krajowych. W orzecznictwie trudno jednak doszukać się takich wyroków, z których wynikałoby przyzwolenie na dokonywanie zabiegów aborcyjnych ze względów ekonomicznych, społecznych czy estetycznych. Nie jest również możliwe uznanie podmiotowego prawa kobiety ciężarnej do usuwania ciąży<sup>60</sup>.

Wyrok o podobnej co wyżej wskazane treści zapadł w Stanach Zjednoczonych przy rozpatrywaniu sprawy Roe przeciwko Wade (tzw. *Baby Boy abortion case*). Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 1973 r. orzekł, że ani judykatura, ani legislatura nie są powołane do określenia początku życia ludzkiego. Ponadto do zadań wymiaru sprawiedliwości nie należy również ocena moralna kwestii dopuszczalności przerywania ciąży. Wreszcie SN stwierdził, iż przebieg ciąży jest związany z przysługującym kobiecie prawem do prywatności. Sąd uznał także, że państwo ma dwa interesy prawne, a mianowicie zdrowie matki oraz życie płodu od momentu uzyskania przez *nasciturusa* zdolności do przeżycia poza organizmem matki<sup>61</sup>. W związku z tym decyzja w sprawie usunięcia ciąży należy do kobiety i jej lekarza do końca pierwszego trymestru. Natomiast od momentu uzyskania przez płód zdolności życia poza organizmem matki poszczególne stany mogą indywidualnie uregulować kwestię dopuszczalności aborcji, a nawet jej zakazać, z wyjątkiem sytuacji, kiedy przerwanie ciąży ma na celu ratowanie życia lub zdrowia matki<sup>62</sup>.

Odmiennie jednak uznał Trybunał Konstytucyjny RFN wskazując, że prawo do życia odnosi się również do dziecka nienarodzonego. Trybunał w wyroku z 25 lutego 1975 r. orzekł w związku z tym, że ustawa karna dopuszczająca przerwanie ciąży w okresie pierwszych

<sup>58</sup> Application No. 17004/90, Decisions&Reports 79-A.

<sup>59</sup> Przedmiotowe orzeczenia zostały opisane przez A. Szymaniak, *Podstawowe prawa jednostki i mechanizmy ich ochrony*, [w:] L. Koba, W. Waclawczyk (red.), *Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*, Warszawa 2009, s. 178 i n.; także A. Michalska, *op. cit.*, s. 177.

<sup>60</sup> T. Jasudowicz, *Prawo do życia*, [w:] B. Gronowska, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, M. Lubiszewski, R. Mizerski, *Prawa człowieka i ich ochrona*, Toruń 2005, s. 243.

<sup>61</sup> M. Błażewicz, *op. cit.*, s. 53.

<sup>62</sup> Z. Kędzia, *op. cit.*, s. 186.

dwunastu tygodni bez zaistnienia szczególnych, zobiektywizowanych przyczyn, jest niezgodna z konstytucją.

Sytuacja *nasciturusa* została poddana szczegółowej analizie w orzeczeniu TK z dnia 28 maja 1997 r. TK uznał, że życie ludzkie od momentu powstania, „w tym życie rozwijające się w fazie prenatalnej”, stanowi wartość podlegającą konstytucyjnej ochronie. Trybunał Konstytucyjny wskazał na wiążące w tej mierze Polskę akty prawa międzynarodowego, gdzie wskazano, że dziecko wymaga „właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu”. Wartość, jaką stanowi życie ludzkie, nie może być jednak różnicowana, ponieważ nie ma „dostatecznie precyzyjnych i uzasadnionych kryteriów pozwalających na dokonanie takiego zróżnicowania w zależności od fazy rozwojowej ludzkiego życia”. Trybunał ochronę życia poczętego wywiódł również poprzez analizę pojęcia „rodziny”. „Podstawowa, prokreacyjna funkcja rodziny zakładać musi, że życie poczętego dziecka musi korzystać z ochrony, którą Konstytucja przewiduje dla rodziny, stając się tym samym wartością konstytucyjną. W takim samym stopniu jak ochronie podlega relacja ojcostwa czy macierzyństwa w stosunku do dzieci już narodzonych, relacja ta musi być chroniona również w stosunku do dzieci w prenatalnej fazie ich życia”. Nie oznacza to jednak, że intensywność ochrony w każdej fazie życia i w każdych okolicznościach ma być taka sama, ale musi być dostateczna z punktu widzenia chronionego dobra.

## 6. Kres życia ludzkiego

Określenie końca życia ludzkiego jest o tyle istotne, że z tą chwilą człowiek przestaje być podmiotem prawa do życia i poza czynnościami *mortis causa* przestaje być również podmiotem stosunków prawnych. Prawie wiek temu Sąd Najwyższy w jednym ze swoich orzeczeń wskazał, że „zmarłym jest ten, kto przestał żyć”<sup>63</sup>. Współcześnie taka definicja jest jednak niewystarczająca, zwłaszcza wobec problematyki pobierania organów do przeszczepów, zasad selekcji pacjentów do leczenia w sytuacji ograniczonego dostępu do środków medycznych, dopuszczalności i sposobów sztucznego utrzymywania funkcji życiowych człowieka w nieodwracalnych stanach wegetatywnych.

Kwestia ustalenia dokładnego momentu kresu życia jednostki ludzkiej wywołuje od wielu lat żywe dyskusje i spory wśród przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, nie wyłączając prawników, którzy są szczególnie zainteresowani określeniem normatywnej granicy życia ludzkiego. W tym kontekście można wręcz mówić o „swoistej «niepewności» śmierci”<sup>64</sup>. Wynika to z faktu, że śmierć nie jest chwilą, ale całym procesem<sup>65</sup>.

Literatura medyczna wyróżnia trzy etapy procesu umierania: a) śmierć kliniczną, którą charakteryzuje ustanie krążenia i oddychania, b) śmierć osobniczą polegającą na ustaniu pracy mózgu oraz c) śmierć biologiczną oznaczającą całkowitą destrukcję wszystkich ludzkich tkanek<sup>66</sup>.

Na gruncie prawa, zwłaszcza wobec rozwoju współczesnej medycyny i możliwości przeprowadzania zabiegów transplantacyjnych, zdefiniowano pojęcie śmierci jako „trwałe nieodwracalne ustanie funkcji pnia mózgu (śmierć mózgowa)”<sup>67</sup>. Ustawodawca dokonał w ten sposób rozróżnienia śmierci „całego mózgu”, czyli wszystkich jego komórek, od śmierci „mózgu jako całości”, tj. śmierci pnia mózgu, uznając tę drugą jako czasową granicę

<sup>63</sup> Orzeczenie SN nr 5 z 1919 r.; podają za: G. Rejman, *Problemy prawa karnego w związku z definicją „śmierci mózgowej”*, „Palestra” 1987, nr 10–11, s. 147.

<sup>64</sup> J. Giezek, R. Kokot, *op. cit.*, s. 110.

<sup>65</sup> Szerzej na ten temat M. Sośniak, *Śmierć (Problematyka lekarsko-prawna)*, „Państwo i Prawo” 1970, z. 3–4, s. 506 i n.

<sup>66</sup> A. Jakliński, J. S. Kobiela, *Medycyna sądowa. Podręcznik dla studentów medycyny*, Warszawa 1983, s. 18.

<sup>67</sup> Ustawa z 26.10.1995 r. o pobieraniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, Dz. U. Nr 138, poz. 682.

istnienia istoty ludzkiej<sup>68</sup>. Definicja ta nawiązuje do standardów prawnych i moralnych obowiązujących nie tylko w wymiarze europejskim, ale i uniwersalnym.

Współcześnie znanych jest wiele metod przedłużania życia ludzkiego. Prawo do życia nie oznacza jednak bezwzględniego nakazu utrzymywania jednostki ludzkiej przy życiu, zwłaszcza jeśli ceną ma być niewysłowiony ból i cierpienie oraz brak perspektyw na poprawę stanu zdrowia. Stąd też z prawa do życia można wywodzić ograniczone prawo do „godnej” śmierci. Godna śmierć nie oznacza, by śmierć musiała nastąpić w sposób naturalny. Jeśli takie są wskazania lekarskie, a chory się temu nie przeciwstawia, dopuszczalne jest, a wręcz zalecane, sztuczne przedłużanie i podtrzymywanie życia ludzkiego. Jeżeli jednak chory, zachowując świadomość, nie wyraża zgody na stosowanie takich technik, to wolę pacjenta winno się uszanować. Człowiek ma bowiem prawo do samodzielnego decydowania, jak ma przebiegać jego ostatnia faza życia. Dlatego też za działania godzące w opisywane tu prawo należy uznać stosowanie uporczywej terapii. „W swej jednoznacznej postaci uporczywa terapia z pewnością jest podejściem nagannym i może rodzić odpowiedzialność zarówno lekarza, jak i państwa na płaszczyźnie międzynarodowej”<sup>69</sup>.

Prawo do życia nie oznacza jednak, że jednostka może swobodnie decydować o zakończeniu swojego życia. Zatem nie można mówić, że w zakres prawa do życia wchodzi bezwzględne prawo do decydowania o trwaniu przy życiu, czyli prawo do śmierci. Kwestia ta jawi się szczególnie jaskrawo przy analizie zjawiska samobójstwa i eutanazji.

W większości kultur samobójstwo jest aktem zasługującym na potępienie. Jeszcze do niedawna samobójcy mieli problem z pochówkiem na cmentarzach katolickich albo grzebano ich w odległych zakątkach metropolii. Czyn ten potępiało również prawo, np. austriacki Kodeks Terezjana z 1786 r. nakazywał spalenie ciała samobójcy, łamania kołem albo powieszenia. Penalizowane były również próby samobójcze. W Anglii dopiero w 1961 r. czyn ten przestał być przestępstwem. Polskie ustawodawstwo nie przewiduje kar dla samobójców, jednak pomoc w jego dokonaniu stanowi przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat<sup>70</sup>.

Bardziej złożony problem związany jest z możliwością dokonywania eutanazji. Wyróżnia się dwa jej rodzaje: a) *sensu largo*, czyli wszelkie działania lub zaniechania, których celem jest umyślne pozbawienie życia człowieka z powodu współczucia dla niego, b) *sensu stricto*, to znaczy czynna interwencja lekarska podjęta dla skrócenia życia cierpiącego pacjenta, którego stan nie rokuje poprawy<sup>71</sup>.

Prawo polskie nie zezwala na dokonywanie zabiegów eutanatycznych, choć kwestia ta wywołuje poważne dylematy i dyskusje. Jest to widoczne na gruncie Kodeksu karnego, który przewiduje karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat dla osób, które zabijają człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego. Ustawa karna taki czyn kwalifikuje jako uprzywilejowaną formę zabójstwa.

Obecnie obserwuje się jednak poważną ewolucję poglądów w tym temacie, a poglądy na temat legalności stosowania eutanazji zyskują coraz większą rzeszę zwolenników. Zmianę nastawienia można spostrzec nawet w konserwatywnych poglądach Kościoła katolickiego. Pius XII zezwalał na „uśmierzenie bólu za pomocą narkotyków, nawet gdy w konsekwencji prowadzi to do ograniczenia i skrócenia życia”<sup>72</sup>. Także prawodawcy prezentują coraz bardziej liberalne podejście do tego zagadnienia. Na szczególną uwagę zasługuje regulacja holenderska z 2001 r. Na jej gruncie doszło do depenalizacji czynu lekarza, który

<sup>68</sup> J. Giezek, R. Kokot, *op. cit.*, s. 113.

<sup>69</sup> T. Jasudowicz, *op. cit.*, s. 245.

<sup>70</sup> M. Błażewicz, *op. cit.*, s. 57.

<sup>71</sup> J. Najda, *Eutanazja problemu czy problem eutanazji*, „Człowiek i Światopogląd” 1989, nr 1, s. 23.

<sup>72</sup> Podaję za: K. Poklewski-Koziół, *Holenderska ustawa o eutanazji na tle kontrowersji wokół jej przedmiotu*, „Państwo i Prawo” 2002, z. 1, s. 43.

dokonał zabiegu eutanazji i poinformował o tym fakcie municypalnego lekarza patologa. Aby jednak doszło do wyłączenia bezprawności tego czynu, lekarz powinien: a) być przekonany, iż prośba pacjenta jest dobrowolna i dokładnie rozważona, b) uznać, że cierpienie pacjenta jest nie do zniesienia oraz że nie ma szans na poprawę jego stanu zdrowia, c) poinformować pacjenta o jego stanie zdrowia i rokowaniach, d) razem z pacjentem stwierdzić, że w zaistniałej sytuacji nie ma lepszego, alternatywnego rozwiązania, e) zasięgnąć opinii innego lekarza, który po zbadaniu pacjenta winien dojść do identycznych konkluzji, f) pomóc w zakończeniu życia pacjenta z zachowaniem reguł profesjonalnej staranności. Reguły te mają na celu ograniczenie swobody lekarzy podczas wykonywania tych zabiegów oraz pozostawienie w gestii pacjenta możliwości wyrażenia autonomicznie woli co do jego dalszego życia. Ponadto lekarzom przyznano prawo do odmowy przeprowadzenia eutanazji mimo próśb pacjentów, jeżeli z przyczyn moralnych, etycznych czy religijnych nie akceptują takiego postępowania<sup>73</sup>.

Z uwagi na cechę prawa do życia, którą jest pierwotność, należy wskazać, że prawo do dysponowania przez jednostkę własnym życiem doznaje pewnych ograniczeń. Trudno jest człowiekowi zakazać samouniعةstwienia, gdyż elementem normy zakazującej jest sankcja, a jak karać kogoś, kto przestał być podmiotem prawa. Natomiast z faktu niezbywalności prawa do życia wynika, że jednostka nie jest władna, by skutecznie powierzyć innym prawo do decydowania i dysponowania o ich życiu. Innymi słowy, człowiek może sam zakończyć swoje życie, ale nie może oczekiwać od innych pomocy w realizacji tego zamiaru<sup>74</sup>. „Samo-bójstwo i dobrowolna eutanazja nie są spełnieniem absolutnej wolności człowieka, ale wolność tę zabijają, tylko ktoś, kto żyje, może być wolny. Umarły jest całkowicie i na zawsze wszelkiej wolności pozbawiony”<sup>75</sup>.

## 7. Zamiast zakończenia

„Problem życia ludzkiego przed urodzeniem nadal jest otwarty pomimo takich czy innych rozwiązań normatywnych. Problemu tego nie rozwiąże do końca prawo pozytywne, chociaż trzeba je mieć przede wszystkim na uwadze przy ocenie statusu prawnego człowieka urodzonego i jeszcze nieurodzonego. Jednak w przypadku braku jednoznacznego stanowiska w prawie stanowionym, wyjaśnienia takiej kwestii, jak ochrona życia ludzkiego, należy poszukać w koncepcji prawa natury. Narodziny, życie, śmierć – tego, co dane nam z samej natury człowieka, nie można przecież rozpatrywać w oderwaniu od tak czy inaczej rozumianych i formułowanych koncepcji prawnonaturalnych”<sup>76</sup>.

W Polsce z roku na rok wzrasta liczba legalnych zabiegów przerywania ciąży. W 2010 roku takich zabiegów przeprowadzono 641 i było ich o 103 więcej niż w roku 2009. Zdaniem ekspertów liczba ta i tak jest zaniżona, ponieważ szpitale w statystykach zamiast zabiegów przerywania ciąży wpisują poronienia. Szacuje się, że w polskim podziemiu aborcyjnym za granicą oraz samodzielnie, za pomocą środków poronnych, aborcji poddaje się ok. 100 tysięcy Polek. Wykrywalność tego typu przestępstw jest jednak znikoma. Z 203 takich spraw prowadzonych w 2010 roku tylko 11 zakończyło się postawieniem aktów oskarżenia<sup>77</sup>.

Także w krajach, w których została zalegalizowana eutanazja, obserwuje się corocznie wzrost przypadków „miłosiernego zabijania”. W Holandii w 2009 r. zostało przeprowadzonych

<sup>73</sup> K. Poklewski-Koziell, *op. cit.*, s. 33 i 38.

<sup>74</sup> A. Preisner, *op. cit.*, s. 136.

<sup>75</sup> R. Feningsen, *Eutanazja. Śmierć z wyboru?*, Poznań 1994, s. 77.

<sup>76</sup> T. Smyczyński, podaję za: J. Kondratiewa-Bryzik, *op. cit.*, s. 34.

<sup>77</sup> W. Ferfecki, *W Polsce rośnie liczba legalnych aborcji*, [www.tvp.info/informacje/polska/w-polsce-rosnie-liczba-legalnych-aborcji/5596612](http://www.tvp.info/informacje/polska/w-polsce-rosnie-liczba-legalnych-aborcji/5596612), dostęp na dzień: 9.2.2013 r.

ok. 2500 takich zabiegów, rok później dokonano ich o 200 więcej<sup>78</sup>. Przy czym nie wiadomo, ile w rzeczywistości przeprowadza się zabiegów eutanazji, szacuje się bowiem, że ok. 20% nie jest zgłaszanych do organu kontrolnego. W Belgii od 2003 r., kiedy zalegalizowano eutanazję, do 2010 r. liczba przypadków jej stosowania wzrosła prawie trzykrotnie<sup>79</sup>.

W 2011 roku doszło też do stracenia co najmniej 676 osób w 20 krajach. Ponad połowa wszystkich egzekucji została przeprowadzona w Chinach, karę tę stosowano często w Iraku, Iranie, Korei Północnej, Arabii Saudyjskiej, Somalii, USA i Jemenie. Na koniec 2011 r. w celach śmierci znajdowało się przynajmniej 18 750 osób<sup>80</sup>.

---

<sup>78</sup> *More casus of euthanasia in 2009*, [www.dutchnews.nl/news/archives/2010/01/more\\_cases\\_of\\_euthansia\\_in\\_20.php](http://www.dutchnews.nl/news/archives/2010/01/more_cases_of_euthansia_in_20.php), dostęp na dzień: 9.2.2013 r.

<sup>79</sup> *Belgia: Trzy razy więcej eutanazji niż siedem lat temu*, [www.bibula.com/?p=20227](http://www.bibula.com/?p=20227), dostęp na dzień: 9.2.2013 r.

<sup>80</sup> *Kara śmierci 2011: Fakty i liczby*, [www.amnesty.org.pl/amnesty\\_blog/?p=414](http://www.amnesty.org.pl/amnesty_blog/?p=414), dostęp na dzień: 9.2.2013 r. „Karę śmierci zastosowano do karania cudzołóstwa i sodomii w Iranie, przestępstw religijnych, takich jak apostazja, w Iranie, Błuznierstwa w Pakistanie, stosowania «czarów» w Arabii Saudyjskiej, handlu ludzkimi kośćmi w Republice Konga i przestępstw związanych z narkotykami w ponad dziesięciu krajach”.